

Sygn. akt II Ca 407/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko N. N. (1) i S. N. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 2323/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych N. N. (1) i S. N. (1) solidarnie na rzecz powoda M. S. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Karina Marczak SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk

Sygn. akt II Ca 407/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 2323/13 uznał umowę darowizny nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą (...) - zawartą przed notariuszem H. P. w dniu 2 listopada 2012 r. pomiędzy Z. S. (1) (obecnie N.), a N. N. (1) i S. N. (1), za bezskuteczną w stosunku do M. S., w celu ochrony wierzytelności przysługującej M. i S. względem Z. S. (1), objętej:

- postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie VIII RNsm (...) – pkt 1. i 2.;

- postanowieniem z dnia 15 maja 2013 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie X RCz 53/13-pkt 1. i 3.;
- postanowieniem komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. z dnia 25 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie Km 385/13;
- postanowieniem w przedmiocie kosztów nadania klauzuli wykonalności z dnia 11 czerwca 2013 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie X RCz 53/13;
- postanowieniem komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. z dnia 19 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie Km 385/13;
- postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 r. wydanym przez Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie VIII RNsm (...) - pkt 1., 2. i 4.;
- postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2014 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie X RCz 70/14;
- postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2014 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie X RCz 53/13 w przedmiocie kosztów nadania klauzuli wykonalności (pkt I);

nakazał ściągnąć od pozwanych N. N. (1) i S. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa — Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.688 zł tytułem kosztów sądowych (pkt II); zasądził od pozwanych N. N. (1) i S. N. (1) solidarnie na rzecz powoda M. S. kwotę 3.469 zł tytułem zwrotu (pkt III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

Umową z dnia 2 listopada 2012 roku (zawartą w formie aktu notarialnego) Z. S. (1) darowała swoim rodzicom (pозwanym) nieruchomość lokalową położoną przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

W dniu 12 listopada 2012 roku na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygnaturze VIII RNsm 1015/12 zobowiązano Z. S. (1) do zapłaty na rzecz M. S. kwoty 17 000 złotych za naruszenie obowiązku wynikającego z postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 lutego 2012 roku w sprawie X RC 3080/10 w dniach 11 i 25 kwietnia, 2, 9, 1 i 25 maja, 27 czerwca, 4, 11, 25 lipca, 8 i 15 sierpnia, 12 i 19 września, 3, 10 i 17 października 2012 roku. Dodatkowo obciążono Z. S. (1) kwotą 3 185, 46 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z przygotowaniem powoda do kontaktów z małoletnim synem I. S. we wcześniej wspomnianych dniach oraz nakazano Z. S. (1) zapłatę kwoty 160 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wskutek zażalenia Z. S. (1), w sprawie o sygnaturze akt X RCz 53/13, sąd drugiej instancji zmienił postanowienie w przedmiocie kosztów, które obniżono do kwoty 120 złotych oraz nakazano Z. S. (1) zapłacić na rzecz M. S. kwotę 60 złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego. Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania i zasądził od Z. S. (1) kwotę 60 złotych na rzecz M. S. tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego.

Na rzecz powoda od Z. S. (1) przyznane zostały także koszty poniesione w toku postępowania egzekucyjnego.

Celem egzekucji zasądzonych przez sąd należności powód zainicjował postępowanie, w którym zlecił komornikowi dokonanie poszukiwania majątku Z. S. (1). Postępowanie egzekucyjne jako bezskuteczne zostało umorzone. Dłużniczka była bowiem osobą bezrobotną (bez prawa do zasiłku), nie pobierała świadczeń z ZUS-u, nie posiadała środków pieniężnych na rachunku bankowym, wartościowych rzeczy ruchomych, ani nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Jako podstawę prawną roszczenia wskazano regulacje prawne zawarte w Tytule X, Księgi Trzeciej Kodeksu cywilnego odnoszące się do ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, a dotyczące tzw. skargi pauliańskiej. Przytoczono brzmienie przepisu art. 527 k.c. oraz art. 528 k.c. i art. 529 k.c. Wymieniono przesłanki warunkujące możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej.

Na podstawie przedłożonych dowodów w postaci orzeczeń sądu i komornika Sąd Rejonowy uznał za wykazaną (nie kwestionowaną również przez pozwanych) okoliczność, iż Z. S. (1) była dłużnikiem powoda. Nadto na podstawie umowy zawartej przed notariuszem H. P., Repertorium A nr Rep A nr 6338/2012 zostało wykazane, że Z. S. (1) dokonała darowizny na rzecz N. N. (1) i S. N. (1), lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego zawarcie przez Z. S. (1) umowy darowizny i przeniesienie na tej podstawie nieruchomości na rzecz rodziców (pозwanych) doprowadziło ją do stanu niewypłacalności, a w konsekwencji do pokrzywdzenia wierzyciela - powoda. Jak wynikało z materiałów ujawnionych w toku postępowania Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadził postępowanie egzekucyjne w stosunku do Z. S. (1), w toku którego ustalił, iż dłużnicze przysługiwała przedmiotowa nieruchomość. Egzekucja skierowana do wynagrodzenia za pracę, praw i wierzytelności przysługujących dłużnicze z tytułu nadpłaty podatku, umowy zlecenia, umowy o dzieło, świadczeń emerytalno - rentowych, ruchomości, rachunków bankowych nie przyniosła spodziewanych rezultatów i nie doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela w jakimkolwiek zakresie. Przysługująca Z. S. (1) nieruchomość, o której mowa wyżej, stanowiła zatem jedyny składnik jej majątku, dzięki któremu wierzytelność powoda mogła zostać w całości spłacona. Rozporządzenie dokonane w drodze darowizny udaremniło skuteczność dochodzenia przez stronę powodową jej roszczeń, jako że obecna sytuacja finansowa Z. S. (1) uniemożliwia skuteczne prowadzenie postępowania egzekucyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał w toku procesu, iż jego dłużniczka na skutek tej czynności stała się niewypłacalna. Przemawiały za tym przede wszystkim dokumenty z postępowania egzekucyjnego, a to wskazujące na niemożność uzyskania środków pieniężnych z innych składników majątku dłużniczki. Przy tym o stanie niewypłacalności można przede wszystkim powiedzieć, że jest to taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela.

Zaznaczono także, że w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik musi działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a zatem konieczne jest ustalenie, iż zdawał on sobie sprawę z istnienia obciążających go zobowiązań, a także z tego, że postępowanie jego mogło spowodować niemożność zaspokojenia się przez wierzyciela.

Sąd I instancji uznał, że Z. S. (2) zawierając umowę darowizny działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wiedziała o toczących się postępowaniach, będących konsekwencją świadomego niewykonywania przez nią obowiązków nałożonych przez sądy, w związku z tym musiała przewidywać zasądzenie od niej należności na rzecz powoda i co najmniej musiała się godzić z tym, że rozporządzenie przez nią nieruchomości, który stanowił jedyny składnik jej majątku, będzie prowadzić do jej niewypłacalności i pokrzywdzenia podmiotów uprawnionych.

Okolicznością bezsporną było, iż pozwani otrzymali na skutek umowy darowizny korzyść majątkową, a to prawo własności nieruchomości.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały twierdzenia pozwanego, iż nie miał on świadomości, tego że Z. S. (2) ma zobowiązania wobec powoda. Umowa na mocy, której pozwani nabyli prawo do nieruchomości, doprowadziła do uzyskania przez nich korzyści majątkowej bezpłatnie. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że świadczenie Z. S. (1) wiązało się w rzeczywistości ze zwrotem pożyczki udzielonej jej przez pozwanych. Przede wszystkim w tym zakresie dowodzenie dowodem z przesłuchania stron nie było dopuszczalne, jako stanowiące dowód przeciwko osnowie dokumentu (por. art. 247 k.p.c.). Jednocześnie strona pozwana nie wykazała nieważności umowy darowizny, jako czynności pozornej.

Sąd Rejonowy oparł się na treści przedłożonych przez powoda dokumentów. Dowody te były także wystarczające do ustalenia stanu faktycznego, przy czym wobec braku możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka Z. S. (1), Sąd Rejonowy wnioskiem ten pominął, po uprzednim zobowiązaniu strony pozwanej w trybie art. 242 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 99 kpc i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013, poz. 461 ze zm.).

Mając na uwadze wynik postępowania, nakazano ściągnąć od pozwanych N. N. (1) i S. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.688 zł tytułem kosztów sądowych; koszty te stanowiły część opłaty sądowej w związku z rozszerzeniem powództwa (art. 1303 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 uks).

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani i zaskarżając go w całości, wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w tym samym zakresie do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu wg norm przepisanych i zwolnienie pozwanych od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od apelacji.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 527 k.c. poprzez błędne jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Z. S. (1) stała się niewypłacalna wskutek czynności prawnych dokonanych z pozwanymi oraz iż działała w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela,

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 527 k.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie zawarte w pozwie.

W uzasadnieniu skarżący wskazali, że jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie zaskarżone przez powoda czynności prawne zostały dokonane dnia 2 listopada 2012 r. przed notariuszem H. P.. Tymczasem wierzytelności, których ochrony żąda powód, wynikają z postanowień sądów powszechnych o rabanów egzekucyjnych, z których najwcześniejsze zostało wydane 12 listopada 2012 r. przez Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S., sygn. akt: VIII RNsm 1015/12 - pkt. 1 i 2. Oznacza to, zdaniem skarżących, iż czynność prawna w postaci darowizny została dokonana zanim powstał tytuł wykonawczy, a zatem zanim w ogóle powstała wierzytelność uprawniająca do żądania umowy darowizny za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela. Tym samym rozważania Sądu winny skoncentrować się na tym, czy zostały spełnione przesłanki z art. 530 k.c., w szczególności, czy Z. S. (1) dokonując zaskarżonej czynności działała w „zamiarze” pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na powodzie, który jednak nie wskazał art. 530 k.c. jako alternatywnej podstawy prawnej żądania, co obligowałoby Sąd I instancji do jej zbadania. Skoro zatem powód nie dowiódł, iż Z. S. (1) działała w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, powództwo winno zostać, w ocenie skarżących, oddalone.

W ocenie skarżącego nie wykazano również, aby wskutek zaskarżonej czynności prawnej dłużniczka stała się niewypłacalna. Pozwani twierdzą, że posiada ona szereg wierzytelności wobec osób trzecich, wymagalnych i podlegających zaskarżeniu, których realizacja umożliwiałaby zaspokojenie wierzyciela.

Wskazano również, że świadek Z. S. (1) każdorazowo, zgodnie z obowiązującym prawem, usprawiedliwiała swoją nieobecność i niemożność złożenia zeznań, gdy prawidłowo doręczano jej wezwanie na rozprawę w charakterze świadka. Zdaniem skarżących zachodzi zatem konieczność uzupełnienia materiału dowodowego o jej przesłuchanie celem rozstrzygnięcia, czy spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 527 k.c.

Skarżący zarzucili też, że Sąd I instancji wyrokował ponad żądanie, a tym samym wbrew dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. Jak wynika z treści petitum pozwu z dnia 28 listopada 2013 r. powód zażądał uznania za bezskuteczną umowy darowizny z dnia 2 listopada 2012 r., nie oznaczył jednak w żądaniu, ochrony jakiej wierzytelności się domaga w drodze skargi paulińskiej. Wskazanie tej wierzytelności nastąpiło dopiero w uzasadnieniu pozwu. Sąd Rejonowy nie wezwał powoda do usunięcia tego braku formalnego pozwu, a w toku postępowania powód nie zmienił żądania, mimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka, zgłaszając żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną nie spełniła, wynikającego z art. 527 k.c. wymogu określenia wierzytelności objętej skargą paulińską. Wskazano, że Sąd I instancji nie miał oczywiście podstaw do wyrażania za stronę, w sentencji wyroku, żądania w przedmiocie wierzytelności podlegającej ochronie skargą paulińską poprzez wybór i wskazanie w sentencji zaskarżonego orzeczenia jednej z wielu w istocie wierzytelności wskazanych przez powódkę w uzasadnieniu pozwu (opisane w uzasadnieniu pozwu świadczenie główne i osobno koszty za dwa osobne postępowania).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa odniosła się do zarzutów sformułowanych w apelacji podważając ich zasadność.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Tytułem wstępu zauważenia wymaga, iż przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie powoda uznania za bezskuteczną względem niego czynności prawnej w postaci umowy darowizny lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), zawartej w formie aktu notarialnego w S. w dniu 2 listopada 2012 r. przed notariuszem H. P., rep. A 6338/2012 pomiędzy dłużnikiem Z. S. (1) i jej rodzicami N. N. (1) i S. N. (1),

Postępowanie apelacyjne przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co wyraża się koniecznością dokonania ustaleń faktycznych oraz ich materialnoprawną oceną.

Sąd Okręgowy, po samodzielnej analizie akt sprawy, w uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych, podzielił stanowisko Sądu I instancji, odnośnie wynikającej z art. 6 k.c. zasady obciążenia powoda w procesie ze skargi paulińskiej, obowiązkiem wykazania, przesłanek takich jak 1. dokonanie czynności, 2. uzyskanie korzyści przez osobę trzecią, 3. niewypłacalność dłużnika, 4. zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli dłużnika.

Bezspornie powód wykazał istnienie wierzytelności przysługującej mu względem dłużnika (m.in. stwierdzonej postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII RNsm 1015/12 przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oraz zmienionej postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt X RCz 53/12) oraz fakt uzyskania przez pozwanych korzyści majątkowej w postaci prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), w wyniku przedsiębranej z dłużnikiem czynności, tj. umowy darowizny z dnia 2 listopada 2012 r. Sąd Odwoławczy doszedł też do przekonania, iż powód w toku postępowania wykazał fakt działania dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela, a także przesłankę niewypłacalności dłużnika.

Odnosząc się do zarzutów apelacji zwrócić należy uwagę na to, że w istocie czynność darowizny została dokonana przez dłużniczkę z pozwanymi w dniu 2 listopada 2012 r., natomiast tytuł egzekucyjny stwierdzający wierzytelność powoda został wydany przeciwko dłużniczce później, bo w dniu 12 listopada 2012 r. Okoliczność ta nie ma jednak wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

W tym zakresie wskazać należy na przepis prawa materialnego, a mianowicie art. 530 zd. 1 k.c., w myśl, którego przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze

pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Cytowany przepis poszerza zastosowanie skargi pauliańskiej na sytuacje, gdy dłużnik – jak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - najpierw dokonuje czynności powodujących jego niewypłacalność, a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie w stosunku do wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Przyszli wierzyciele to tacy, których wierzytelności powstały dopiero po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli, lecz nie później niż w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, albowiem atrybut wierzyciela po stronie powodowej istniejący w chwili wyrokowania jest konieczną przesłanką skuteczności roszczenia opartego na skardze pauliańskiej. Innymi słowy pojęcie wierzyciela przyszłego użyte w art. 530 k.c. oznacza takiego wierzyciel, którego wierzytelność (roszczenie) jeszcze nie istnieje w sensie prawnym w chwili dokonywania przez dłużnika (przyszłego dłużnika) czynności prawnej w warunkach określonych w przepisie art. 527 § 1 k.c. Warunkiem natomiast ochrony skargi pauliańskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 323/12, LEX nr 1308002).

Rozróżnienie wierzytelności już istniejących w chwili dokonywania zaskarżonych czynności oraz wierzytelności przyszłych jest istotne przede wszystkim z punktu innego ujęcia przesłanki subiektywnej, odnoszącej się do stanu świadomości dłużnika w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela. W art. 527 § 1 k.c. jest bowiem mowa o "świadomości pokrzywdzenia wierzycieli", natomiast w art. 530 k.c. - o działaniu dłużnika "w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli". Ustawodawca, wprowadzając rozróżnienie na świadomość dłużnika o pokrzywdzeniu aktualnych wierzycieli i zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, położył w tym drugim przypadku nacisk na to, aby dłużnik nie tylko zdawał sobie sprawę ze skutków swoich działań, ale dodatkowo wymaga od dłużnika świadomego dążenia do pokrzywdzenia wierzycieli. Dokonując czynności, dłużnik musi mieć zamiar zmniejszenia swojego majątku, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć w ten sposób możliwość zaspokojenia się przyszłego wierzyciela (tak SN w wyroku z 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/00, LEX nr 146428; a także SA w L. w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 41/13, LEX nr 1321990).

Zatem w świetle regulacji art. 530 k.c. niezbędne jest wykazanie, iż celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia, a więc dłużnik działał w tym kierunku umyślnie, czyli świadomie i celowo (vide wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r. II CSK 64/11 LEX nr 1129093). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (vide wyrok SN z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, lex nr 393901).

Przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. Brak jest podstaw do uwzględnienia skargi pauliańskiej wówczas, gdy dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26.06.2014r. I ACA 1573/13. Taka wykładnia przepisu art. 530 k.c. jest również powszechnie aprobowana w piśmiennictwie, gdzie podkreśla się, że brak jest podstaw do uwzględnienia skargi pauliańskiej wówczas, gdy dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem (M. Pyziak - Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań część ogólna pod red. Adama Olejniczaka, Warszawa 2009, str. 1263).

Ciężar dowodu zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego przez dłużnika spoczywał – stosownie do art. 6 k.c. – na powodzie. Udowodnienie stanów psychicznych jest, z natury rzeczy trudne i może być przeprowadzone tylko przez powołanie dowodów pośrednich, ocenianych przez sąd swobodnie jako domniemania faktyczne. Dlatego przy wykazaniu ww. przesłanki można wyprowadzić domniemanie faktyczne, że dłużnik miał, przy założeniu przeciętnego rozeznania, świadomość pokrzywdzenia wierzyciela, nadto że taki był cel dłużnika.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę na to, iż przepis art. 530 k.c. jest przepisem prawa materialnego, które Sąd rozpoznający sprawę bierze pod uwagę nawet bez wskazania tej podstawy prawnej roszczenia przez stronę w pozwie. Sąd II instancji przepisy prawa materialnego również ma obowiązek stosować z urzędu. Zarzut apelacji stanowi bowiem jedynie postulowane przez apelującego ukierunkowanie badania meritum sprawy przez sąd odwoławczy, nie ogranicza zaś

tego ostatniego, gdyż zgodnie z naczelnymi zasadami procesu cywilnego, sąd zna prawo materialne i stosuje je z urzędu (iura novit curia) (zob. Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07; wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że w istocie Z. S. (1) (obecnie N.) zawierając z pozwanymi umowę darowizny działała w zamiarze pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela w rozumieniu przepisu art. 530 zd. 1 k.c. Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że umowa darowizny została zawarta, gdy toczyło się – z jej udziałem - postępowanie o sygn. akt VIII RNsm 1015/12. Postępowanie to z wniosku M. S. prowadzone jest w przedmiocie wykonywania kontaktów z małoletnim I. S.. Treść postanowienia z dnia 12 listopada 2012 r. wskazuje, że kwota 17.000 zł, którą Sąd Rejonowy Szczecin - P. i Zachód nakazał zapłacić Z. S. (1) na rzecz M. S. w sprawie o wykonywanie kontaktów z dzieckiem, wynika z naruszenia przez nią obowiązków określonego innym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt X RC 3080/10. To na Z. S. (1) nałożone były obowiązki związane z umożliwieniem M. S. kontaktowania się małoletnim I. S. w sposób określony przez Sąd. Z. S. (1) obowiązków tych nie wypełniła w okresie od kwietnia do października 2012 r. Już wówczas Z. S. (1) zdawała więc sobie sprawę z tego, jakie obowiązki względem M. S. na niej ciążyą oraz jako osoba uczestniczącej w postępowaniu sądowym żywo zainteresowana jego wynikiem, powinna mieć rozeznanie, z jakimi dalszymi konsekwencjami – finansowymi - wiąże się naruszenie obowiązków wskazanych w orzeczeniu sądowym.

Potrzeba również zauważyć, że orzeczenie z dnia 12 listopada 2012 r. jest orzeczeniem wydanym w sprawie o wykonywanie kontaktów z dzieckiem. Postępowanie w sprawach tego rodzaju jest uregulowane w art. 598¹⁵ i nast. k.p.c. Co do zasady postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem mające na celu wykonanie orzeczenia lub ugody w tym przedmiocie jest dwuetapowe. Etap pierwszy polega na zagrożeniu nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej skierowanym do osoby, która nie wykonuje lub niewłaściwie wykonuje ciążące na niej obowiązki wynikające z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem (art. 598¹⁵ k.p.c.), natomiast drugi etap polega już na nakazaniu zapłaty tej sumy (art. 598¹⁶ k.p.c.), (zob. uzasadnienie uchw. SN z 22.5.2013 r., III CZP 25/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 140).

Postanowienie z dnia 12 listopada 2012 r. jest postanowieniem o nakazaniu zapłaty oznaczonej sumy za naruszenie obowiązków. Choć w sprawie nie przedłożono postanowienia o zagrożeniu nakazaniem zapłaty, które powinno być orzeczeniem poprzedzającym, można z wysoką dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że takie postanowienie określające stawkę pieniężną za każde naruszenie zostało wydane, co wzmacnia tylko argumentację, iż dłużniczka już wcześniej zdawała sobie sprawę z sankcji związanych z niewykonaniem obowiązków nałożonych na nią przez Sąd.

Sąd Okręgowy, w obecnym składzie, podziela w całości przytaczane powyżej stanowisko wyrażane w orzecznictwie i doktrynie, iż zamiar pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych występuje w sytuacjach, gdy nie można w żaden sposób przyjąć, że dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie. W niniejszym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności sprawy nie wskazują na to, że dłużnik dokonując darowizny na rzecz pozwanych miał inny cel aniżeli udaremnienie zaspokożenia wierzyciela.

Co prawda pozwany S. N. (2) zeznał, że udzielił wraz z N. N. (1) dłużnicze pożyczki w kwocie 100.000 zł, a mieszkanie miało być dla nich przekazane jako swoiste zabezpieczenie tej pożyczki, jednak ta wersja zdarzeń nie jest również dla Sądu Okręgowego wiarygodna. Nie jest bowiem prawdopodobne, aby dłużniczka potrzebowała kwoty aż 100.000 zł na pokrycie kosztów procesu rozwodowego oraz na utrzymanie swoje i dziecka. W świetle zasad doświadczenia życiowego wysokość wymienionych wydatków jest niewspółmierna do kwoty owej pożyczki, która miała być udzielona przez pozwanych. Ponadto zaznaczyć należy, że pozwani nie wykazali, że kwotę w takiej wysokości rzeczywiście posiadali w formie oszczędności. Pozwani nie przedstawili dowodu z rachunku bankowego, choć jak zeznał pozwany, środki pieniężne pozwani mieli mieć na rachunkach oszczędnościowych. Z zeznań pozwanego wynika również, że pozwani oraz dłużniczka mieli do przedmiotowego mieszkania stosunek również sentymentalny. Jak wskazał pozwany mieszkanie pozwanej było symbolem jej ciężkiej pracy za granicą, a także sam powód miał duży wkład pracy własnej w remoncie tego mieszkania, które nabyte zostało w stanie deweloperskim. Zatem zarówno Z. N. jak i pozwany

zależało, aby mieszkanie pozostało w rodzinie. Nie jest również prawdopodobne, aby dłużniczka dysponując kwotą 100.000 zł otrzymaną zaraz przed wydaniem orzeczenia z dnia 12 listopada 2012 r., nie była następnie w stanie spłacić dobrowolnie powoda z tej właśnie pożyczki. Nawet bowiem, gdyby spłaciła koszty sprawy rozwodowej i przeznaczyła część środków na utrzymanie, powinna jej pozostać kwota wystarczająca na pokrycie należności wobec powoda, które wówczas wynosiły ok. 20.000 zł. Dłużniczka tego nie uczyniła, co świadczy jedynie o tym, że kwota taką nie dysponowała. Nawet gdyby przyjąć teoretycznie, że fakt pożyczki zostałby udowodniony, co w sprawie niniejszej nie miało jednak miejsca, to i tak okoliczności sprawy świadczyłyby o zamiarze dłużniczki pokrzywdzenia wierzyciela. Dłużniczka otrzymałaby bowiem ekwiwalent pieniężny za jedyny swój składnik majątkowy, którego następnie nie przeznaczyła na spłatę zobowiązania wobec wierzyciela, a nie ma obecnie możliwości egzekwowania z tych środków.

Powyższe prowadzi do wniosku, że w istocie nie istniała potrzeba zabezpieczenia żadnej rzekomej pożyczki udzielonej dłużniczce przez pozwanych.

Wobec braku jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia dokonania czynności prawnej w postaci darowizny jedynego składnika majątkowego dłużniczki, co nastąpiło na 10 dni przed wydaniem w sprawie sądowej, w której uczestniczyła dłużniczka, tytułu egzekucyjnego, stwierdzić należało, że prawdziwym celem dokonania darowizny było w istocie udaremnienie zaspokojenia przyszłego wierzyciela i pozostawienie lokalu mieszkalnego w kręgu osób najbliższych dłużniczce.

Mając na uwadze, iż zamiar pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego – powoda – został udowodniony, także za pomocą domniemań faktycznych – należało w następnej kolejności ocenić, czy powód wykazał przesłankę niewypłacalności dłużniczki. Na pytanie powyższe należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

W treści art. 527 § 2 k.c. przewidziano, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Ustawodawca co prawda nie zdefiniował pojęcia niewypłacalności, jednakże w doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się, że niewypłacalność dłużnika w rozumieniu komentowanego przepisu oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736). O istnieniu pokrzywdzenia można mówić wówczas, gdy porównanie wartości zbytego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożliwości zaspokojenia się powoda chociażby w części. Przedmiotowa przesłanka obejmuje taki stan majątku dłużnika, na skutek którego występuje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Innymi słowy są to okoliczności, w których występuje rzeczywista niewypłacalność dłużnika, o czym świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, w tym także tylko niektórymi sposobami bądź z niektórych składników jego majątku. Za ugruntowany należy uznać pogląd, że nie jest konieczne prowadzenie egzekucji z kolejno poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być różne.

Należy ponadto wyraźnie podkreślić, że pokrzywdzenie wierzyciela ocenia się nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej). Takie też stanowisko dominuje w orzecznictwie, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela (por. m.in. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 280/00). Decydujące znaczenie ma zatem rzeczywisty stan majątku dłużnika w czasie, gdy wierzyciel żąda zaspokojenia, a uwzględniając wymagania art. 316 § 1 k.p.c. - stan istniejący w chwili orzekania. Istotnym jest, iż uwzględnienie skargi pauliańskiej jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem byłoby tak, że stan majątku dłużnika uniemożliwiał zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność została dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej. W powyższych kwestiach Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy ugruntowane w orzecznictwie (vide: wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; wyrok SA w Gdańsku

z dnia 3 kwietnia 2014 r., ACa 905/13; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 35/11; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07 i wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 153/14).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd II instancji stwierdził, iż poza wszelką wątpliwością w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do pokrzywdzenia wierzyciela (tj. powoda).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w ocenie Sądu wystarczającym dla stwierdzenia stanu niewypłacalności dłużnika było stwierdzenie, że na skutek egzekucji wszczętej przeciwko dłużniczce w czerwcu 2013 r. w sprawie Km 385/13, a więc ponad trzy lata temu (w celu zaspokojenia chronionej wierzytelności, objętej postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. akt VIII RNsm 1015/12; postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt X RCz 53/13 w zakresie egzekucji należności głównej w wysokości 20.185,46 zł i kosztów), Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. nie wyegzekwował na rzecz wierzyciela żadnych kwot. Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. komornik umorzył postępowania egzekucyjne wobec stwierdzenia jego bezskuteczności. Postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do wykrycia żadnego majątku dłużniczki, ani też źródeł dochodów, mimo licznych zapytań do szeregu instytucji. Dłużniczka jest zarejestrowana w PUP jako osoba bezrobotna, pobiera alimenty na dziecko oraz zasiłek rodzinny. Wynika z tego, że jedynym wartościowym składnikiem majątku dłużniczki, z którego wierzyciel mógł się zaspokoić było mieszkanie będące przedmiotem umowy darowizny.

Pozwani w niniejszym postępowaniu nie zdołali podważyć wykazanej przez powoda okoliczności, że dłużniczka nie posiada majątku i dochodów, z których wierzyciel mógłby się zaspokoić.

W apelacji pozwani wskazywali, że wedle ich wiedzy dłużniczka posiada szereg wierzytelności wobec osób trzecich. Są to jednak jedynie ich twierdzenia nie poparte żadnym dowodem.

Pozwani podnieśli, że na powyższą okoliczność istnieje potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego i przesłuchania Z. N..

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W niniejszej sprawie strona pozwana powołała dowód z przesłuchania świadka Z. N. już w postępowaniu przed Sądem I instancji, jednak z uwagi na kilkukrotne niestawiennictwo świadka nie mógł on być przesłuchany. Z tego względu Sąd Rejonowy słusznie dowód ten pominął i orzekł na podstawie materiału dowodowego, który udało się zgromadzić w sprawie. Niewątpliwie więc zarówno potrzeba jak i możliwość przeprowadzenia tego dowodu istniała już przed Sądem I instancji, zatem stosownie do dyspozycji ww. art. 381 k.p.c. dowód ten jako nowy dla sprawy należało pominąć w postępowaniu apelacyjnym.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanych, iż świadek ten nie miał możliwości stawienia się na rozprawę. Pierwszy raz na rozprawę świadek Z. S. (1) (obecnie N.) została wezwana w dniu 16 lutego 2015 r. (k.128 v.), zawiadomienie odebrał S. N. (1) - dorosły domownik. Świadek złożyła wniosek o odroczenie rozprawy z powodu hospitalizacji matki - N. N. (1) w styczniu i lutym 2015 r. (k.136). Sąd uwzględnił wniosek pozwanej N. N. (1) o odroczenie rozprawy i wyznaczył kolejny termin. Świadek została wezwana ponownie na kolejną rozprawę, wezwanie odebrał S. N. (1) w dniu 31 marca 2015 r. (k.145 v.). Świadek nie stawiała się na rozprawę w dniu 23 kwietnia 2015 r. Została ukarana grzywną. Kolejne wezwanie wysłano na nowy adres zamieszkania świadka - ul. (...) w S. oraz na adres poprzedni. Pod poprzednim adresem wezwanie odebrał ponownie S. N. (1). Świadek wskazała w piśmie z dnia 30 kwietnia 2015 r., że zaszedł błąd w określeniu nazwy ulicy. Pismem z dnia 20 maja 2015 r. świadek złożyła usprawiedliwienie swojej nieobecności na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r., zatem rozprawa w dniu 21 maja 2015 r. została odroczonej celem prawidłowego wezwania świadka. Rozprawa w dniu 18 czerwca 2015 r. została również odroczonej celem prawidłowego wezwania świadka- brak było zwrotnego potwierdzenia odbioru. Wezwanie na rozprawę w dniu 6 sierpnia 2015 r. nie zostało przez świadka odebrane w terminie, było dwukrotnie prawidłowo

awizowane. Świadek nie stawiała się na tą rozprawę, została ukarana ponownie grzywną. Wyznaczono kolejny termin rozprawy celem przesłuchania świadka na dzień 3 września 2015 r. Świadek wezwane na tę rozprawę odebrała (k.196). Świadek nie stawiała się na tę rozprawę. Została skazana na kolejną grzywnę oraz nakazano jej przymusowe doprowadzenie. Wyznaczono kolejny termin rozprawy na dzień 8 października 2015 r. Wezwanie zostało przez świadka odebrane. Świadek nie stawiała się na rozprawę, nie została też doprowadzona przez Policję. Rozprawa została odroczone na dzień 12 listopada 2015 r. Kolejne wezwanie na rozprawę wyznaczoną na dzień 12 listopada 2015 r. zostało przez świadka odebrane (k.220). Pełnomocnik pozwanych poinformował, że przesłuchanie świadka będzie możliwe w dniu 12 listopada 2015 r. (k.222). Świadek nie stawiała się na termin rozprawy w dniu 12 listopada 2015r. Na tej rozprawie Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania świadka Z. S. (1) (obecnie N.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że mimo wysiłku Sądu I instancji przesłuchanie świadka nie było możliwe, ponieważ świadek wielokrotnie bez usprawiedliwienia, po prawidłowym wezwaniu, które kilkukrotnie odbierała również osobiście, nie wyrażała woli stawienia się na rozprawę i złożenia zeznań. Wszelkie środki przymusu przewidziane przez prawo okazały się nieskuteczne. Również stronie pozwanej nie udało się skłonić świadka do stawienia się, choć świadek jest członkiem najbliższej rodziny pozwanych - córką, która do pewnego momentu w toku procesu zamieszkiwała wraz z nimi, a nic nie wskazuje na to, że osoby te są w konflikcie. Zatem w ocenie Sądu Okręgowego dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Z. N. na obecnym etapie postępowania doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Wszystkie dowody istotne dla poczynienia ustaleń faktycznych powinny być przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem I instancji, jeżeli tylko istniała taka potrzeba i możliwość. Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę wyżej opisane starania Sądu I instancji o przeprowadzenie tego dowodu, niewątpliwie możliwość przesłuchania świadka Z. N. istniała już wówczas.

Jak wskazano wyżej, brak jest zatem jakiegokolwiek dowodu na to, że dłużniczka rzeczywiście posiada szereg wierzycieli względem osób trzecich, z których wierzyciel mógłby się zaspokoić. Wręcz przeciwnie, wszystkie ustalenia dotyczące stanu majątkowego dłużniczki dają w ocenie Sądu Okręgowego podstawę do wyprowadzenia wniosku, że sytuacja majątkowa dłużniczki jest niekorzystna, a wręcz bardzo zła, a byłaby z pewnością odmienna, gdyby w jej majątku znajdowało się nadal przedmiotowe prawo do lokalu mieszkalnego, którego wartość z pewnością przekracza wartość jej zobowiązania względem powoda. Zaznaczyć przy tym należy, że to na pozwanych stosownie do art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż dłużniczka posiada majątek pozwalający na zaspokojenie wierzycieli powoda, albowiem to pozwani z okoliczności tej wywodzili korzystne dla siebie skutki prawne. Powyższemu ciężarowi dowodowemu w ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie sprostali, choć dowodem na podnoszoną przez nich okoliczność nie musiał być jedynie dowód z przesłuchania świadka - dłużniczki. Pozwani jako członkowie najbliższej rodziny, którzy nie są skonfliktowani z dłużniczką (a przynajmniej okoliczność ta nie została ujawniona), mogli przedłożyć choćby stosowne dokumenty uzyskane od córki, a potwierdzające owe liczne

wierzycieli przysługujące Z. N..

Sąd II instancji doszedł ponadto do przekonania, iż powód, z uwagi na okoliczności rozpoznawanej sprawy, nie musiał wykazywać istnienia po stronie pozwanych świadomości odnośnie działania przez dłużniczkę z pokrzywdzeniem wierzyciela. W myśl bowiem art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawodawca w treści cytowanego przepisu przewidział, iż w sytuacji, gdy osoba trzecia nabywa określony składnik majątkowy nieodpłatnie, to wówczas powód jest zwolniony od obowiązku wykazywania po stronie pozwanego świadomości o dokonaniu czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela, co też miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy.

W świetle powyższego nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, iż powód w toku niniejszego postępowania wykazał przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela niezbędną do uwzględnienia jego skargi pauliańskiej.

Odnosząc się do kwestii określenia wierzytelności jakiej ochrony domaga się powód, to w ocenie Sądu Okręgowego kwestia ta nie budziła wątpliwości.

W tym miejscu wskazania wymaga, że uchwałą z dnia 11 października 1995r. Sąd Najwyższy uznał, że uwzględniając powództwo na podstawie art. 527 k.c., sąd powinien określić wierzytelność zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Sąd Najwyższy przyjął, że redagując sentencję wyroku uwzględniającego skargę pauliańską sąd ni może poprzestać na wskazaniu osoby pokrzywdzonego wierzyciela, lecz powinien także bliżej określić wierzytelność, ze względu na którą uznaje czynność prawną dłużnika za bezskuteczną w stosunku do danego wierzyciela.

Co prawda w petitum pozwu wierzytelność powoda w istocie nie została opisana, tym niemniej jej opis, tj. wskazanie tytułu wykonawczego z dnia 12.11.2012r. i kwot z niego wynikających nastąpił w sposób wyraźny w uzasadnieniu pozwu. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda – potwierdzone dokumentem w postaci postanowień z 12.11.2012r. i 15.05.2013r. jest dostatecznie precyzyjne. Następnie pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. powód rozszerzył powództwo o dodatkową kwotę wierzytelności wynikającą z poniesionych przez powoda kosztów postępowania egzekucyjnego oraz kolejnego tytułu wykonawczego w postaci postanowienia z dnia 14 stycznia 2014 r. oraz postanowienia z dnia 1 kwietnia 2014 r. (k.89-94). Powód przedłożył te dokumenty. W kolejnym piśmie z dnia 20 maja 2015 r. powód rozszerzył powództwo o kolejną wierzytelność tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym załączając postanowienie komornika wydane w tym przedmiocie (k.139,140). Sąd Rejonowy w wyroku uwzględnił wszystkie wierzytelności wynikające z wymienionych i załączonych przez powoda orzeczeń sądowych. W żadnym razie nie można zatem stwierdzić, że Sąd Rejonowy orzekł ponad żądanie powoda określone w pozwie i pismach późniejszych. Podkreślenia przy tym wymaga, że wobec braku należności odsetkowych, wystarczające jest wskazanie wierzytelności przez odwołanie do konkretnych punktów tytułów wykonawczych.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy uznał, iż żądanie powoda dotyczące uznania za bezskuteczną względem niego kwestionowanej umowy darowizny w zakresie postulowanym przez powoda, słusznie zostało przez Sąd Rejonowy uwzględnione.

Na koniec Sąd Okręgowy odniósł się do podnoszonych przez pozwanych okoliczności dotyczących zachowania się powoda i przyczyn, dla których Z. N. nie wypełniała nałożonego na nią obowiązku umożliwienia ojcu kontaktowania się z dzieckiem. Otóż Sąd Okręgowy wskazuje, że okoliczności te nie były przedmiotem zainteresowania Sądu tak I jak i II instancji i nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W przedmiotowej sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy był związany treścią prawomocnego orzeczenia wydanego w sprawie o ustalenie kontaktów z dzieckiem i nie leżało w ich kompetencji badanie zasadności tych orzeczeń. Kwestionowanie obowiązków nałożonych na dłużniczkę względem powoda powinno odbyć się w trybie zaskarżenia właściwym dla postępowania, w którym Sąd Rodzinny o tych obowiązkach orzekł.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, orzekając jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanych w całości, winni oni zwrócić powodowi poniesione przez siebie koszty postępowania odwoławczego w łącznej wysokości 1.200 zł, na które składa się wynagrodzenie jego pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Taką też kwotę ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda w punkcie 2 wyroku.

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Karina Marczak SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk